

dr hab. Halina Barwicka  
Bydgoszcz

## **Ocena dorobku naukowego dr Magdaleny Jaszczewskiej w postępowaniu habilitacyjnym**

### **Ocena rozprawy habilitacyjnej**

Jako swoje najważniejsze osiągnięcie naukowe w postępowaniu habilitacyjnym dr Magdalena Jaszczewska wskazała monografię *Polskie i rosyjskie paremie kalendarzowe w aspekcie kulturowym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2018 r., 371 ss.

Problemy kultury narodu, jego zwyczajów, obrzędów, symboliki wywołują zrozumiałe zainteresowanie badaczy, przyciągają także uwagę wielu innych osób interesujących się tradycjami i historią swego regionu czy kraju. Osobliwe źródło takiej wiedzy stanowią przysłowia, porzekadła, frazeologizmy, w których odzwierciedlone jest doświadczenie i wiedza wielu pokoleń każdego narodu. Ten bogaty materiał leksykalny warto i należy badać. Habilitantka podjęła się takiego zadania i przedmiotem swojej analizy uczyniła atrakcyjną część zasobu paremiologicznego, jaką stanowią paremie kalendarzowe. Zatem wybór problematyki badawczej podjętej w niniejszej rozprawie oceniam pozytywnie, materiał empiryczny poddany analizie okazał się nie tylko ze wszech miar trafny, ale i bardzo atrakcyjny. W monografii bowiem zaprezentowano bogaty zbiór polskich i rosyjskich przysłów kalendarzowych wraz z szeroko ujętym komentarzem kulturowym. Celem Autorki było przekazanie wiedzy o dziedzictwie kultury materialnej i duchowej Polaków i Rosjan odzwierciedlonej w przysłowia kalendarzowych. Materiał badawczy rozprawy stanowią setki polskich i rosyjskich paremii zebranych w dwóch reprezentatywnych dziełach, jakimi są *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich* pod redakcją Juliana Krzyżanowskiego i *Пословицы русского народа* Władimira Dala. Te bogate zasoby paremiologiczne stanowią nieprzebrane źródło informacji o różnych przejawach życia codziennego, społecznego, gospodarczego Polaków i Rosjan, o ich obrzędowości, zwyczajach, praktykach religijnych, o zdrowiu, zabobonach, o kultywowanych świętych, o wiedzy meteorologicznej i in. Ważna część materiału obejmuje paremie będące prognostykami pogody. Ten niebywale skrupulatnie zebrany materiał Habilitantka

prezentuje według przyjętego przez siebie układu, czyli zgodnie z naczelnym motywem monografii – w ujęciu kalendarzowym.

Monografia składa się ze wstępu, ośmiu rozdziałów, spisu literatury oraz wykazu umieszczonych w poszczególnych rozdziałach tabel. Zauważalny jest brak streszczeń w języku/językach obcych, co nie jest praktyką stosowaną w książkach naukowych. Paremie polskie i rosyjskie Habilitantka opisuje oddzielnie (w czterech rozdziałach – materiał polski, w trzech – rosyjski), układ rozdziałów i ich zawartość jest bardzo zbliżona, choć nie identyczna (np. w części poświęconej paremiom polskim osobny rozdział dotyczy postaci świętych w przysłowiach). Zebrany materiał Autorka uporządkowała według grup tematycznych paremii w zależności od pełnionych przez nie funkcji. Ponadto opis materiału ujęła w podziale zgodnie z czterema porami roku. Jest to przejrzysty układ, który daje dobry punkt wyjścia do badań, zwłaszcza do analizy porównawczej polsko-rosyjskiej.

Rozdział pierwszy – *Ustalenia terminologiczne* – stanowi wstęp do analizy materiału, wyznacza zakres aspektów badawczych, definiuje status paremii kalendarzowych, określa ich ludowy charakter. Jak wskazuje tytuł rozdziału, Autorka porządkuje kwestie terminologiczne, by przyjąć najwłaściwszą – Jej zdaniem – definicję dla jednostek swego materiału badawczego. Analizując dwa przeciwstawne stanowiska w sprawie statusu paremii kalendarzowych (jedni badacze uznają je za przysłowia, inni zaś odmawiają im typowych dla przysłów właściwości), a także uwzględniając cechy konstytutywne omawianych jednostek językowych (powszechność lub jej brak, metaforyczność) Autorka uznaje za właściwe stosowanie odnośnie do przysłów kalendarzowych terminu *paremia kalendarzowa*. Pozwala to objąć materiał leksykalny w znacznie szerszym zakresie, a więc włączyć do niego nie tylko przysłowia sensu stricto, ale także powiedzenia, frazeologizmy (np. nazwy świąt) oraz wszelkiego rodzaju frazy o ustabilizowanym i utartym charakterze (np. zaklęcia, wezwania do świętych, błogosławieństwa). W pełni podzielam takie stanowisko Autorki, tak szeroko ujęty materiał pozwala przedstawić bogaty, różnorodny obraz życia dwóch społeczności etnicznych w rozległym ujęciu historycznym aż po czasy współczesne.

Rozdział drugi – *Prognozyki pogodowe w paremiach polskich* – przedstawia ważną i niezwykle popularną część przysłów pogodowych, wszak mówiący, obserwując pogodę, lubią odwoływać się do mądrości ludowej, interpretować świat z używaniem przysłów. Zatem analiza takich paremii jest bardzo wskazana. Rozdział zawiera dwie części: teoretyczną i praktyczną. W pierwszej omówiono krótki zarys meteorologii naukowej,

ludowej i domowej w Polsce, podano informacje o pierwszych kalendarzach, ich typach i zawartości. Specjaliści, zwłaszcza meteorolodzy i etnografowie, ale też zwykli ludzie, często zadawali sobie pytanie, na ile są sprawdzalne zawarte w prognozykach treści. Tym tropem idzie także Habilitantka i w celu interpretacji paremii kalendarzowych wykorzystuje wiedzę naukową zawartą w opracowaniu profesora Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa Wojciecha Jastrzębowskiego z 1847 roku pod tytułem *Przepowiednie pogody, słoty, wiatru i innych zmian powietrza [...]*, a także w *Kalendarzu półstuletnim 1750-1800*. Dało to możliwość zestawienia dwóch obrazów świata: naukowego i naiwnego, czyli sprawdzenia, czy ludowa mądrość oparta na obserwacjach, własnych doświadczeniach przede wszystkim mieszkańców wsi, odzwierciedlona w paremiach kalendarzowych, znajduje potwierdzenie w wiedzy zdobytej w wyniku badań naukowych i przedstawionej w literaturze paremiologicznej. Takie rozwiązanie uznaję za bardzo dobre, sprawdzenie bowiem wiarygodności przysłów pogodowych na podstawie racjonalnych przesłanek pozwala zweryfikować ich treść. Ponadto Autorka słusznie zauważa, że pojawianie się pewnych zjawisk powtarzających się w ciągu wielu lat czy też dziesięcioleci utrwała wiarygodność paremii, stąd ich popularność i stała obecność w codziennych rozmowach.

Obraz meteorologii w paremiach polskich Habilitantka przedstawiła w sposób bardzo szczegółowy, klasyfikując przysłowia w zależności od zawartej w nich prognozy pogody na określony czas. A więc dzieli je na prognozy krótkoterminowe (dotyczące jednego dnia) i długoterminowe (kilka dni czy miesiąc). W prognozykach krótkoterminowych przedstawiony jest obraz świętych, który ilustruje religijność Polaków, ich wiarę w to, że zjawiska pogodowe są w rękach Boga. Ponadto imiona świętych prezentują staropolski zwyczaj określania konkretnych dat według tych właśnie imion, np. *na świętego Karola* (28 stycznia), *na świętego Grzegorza* (12 marca). Dni poszczególnych świętych były ściśle powiązane ze zjawiskami atmosferycznymi, paremie zaś przypisane do pór roku, a następnie do kolejnych dni miesiąca, np. 25 kwietnia: *Świętego Marka, buchnie ciepło jak z garnka*; 16 października: *Gerard czasem wróży na to, że z nim przyjdzie długie lato*. Cały bogaty materiał Habilitantka dzieli według pór roku, powstaje w ten sposób szczegółowy kalendarz przedstawiający aurę z najdrobniejszymi jej przejawami. Za bardzo trafne rozwiązanie uważam wprowadzenie rozbudowanych, nasyconych bogatą treścią, przypisów, które Autorka traktuje jako uzupełnienie zawartości przysłowia, przytacza różne ciekawostki, komentuje, przywołuje interpretację innych badaczy, np. o różnych nazwach święta Zwiastowania NMP, o szczególnej aktywności wilków w okresie od końca października do

końca kwietnia, co wg. wierzeń pokrywało się z aktywnością nieczystej siły itd., zob. też przypisy 91, 97, 111, 152, 155, 169 i wiele innych). To dobry zabieg, gdyż daje czytelnikowi monografii odpowiednie informacje, ale nie zakłóca kompozycji rozdziału, czyli jego kalendarzowego charakteru. Ważne także, że w swojej analizie Habilitantka nie tylko opiera się na treści paremii, ale zwraca uwagę na ich strukturę, m.in. na fakt, że jako rymowanki łatwo wpadają w ucho, zatem bez trudu utrwalają się języku użytkowników polszczyzny.

Rozdział trzeci został podzielony na dwie części, pierwsza – *Życie społeczno-gospodarcze wsi polskiej* i druga – *Życie codzienne mieszkańców wsi i miast polskich*. Część empiryczną Habilitantka poprzedziła opisem o charakterze historyczno-etnograficznym. Stworzyła w ten sposób ważne tło pozajęzykowe, które pozwala odtwarzać realia opisywanego okresu. W swym opisie Autorka uwzględniła różnice regionalne w prowadzeniu gospodarstwa, poziom wiedzy ówczesnych rolników, rolę kalendarzy w upowszechnianiu tej wiedzy, relacje między gospodarstwami chłopskimi i ziemiańskimi, zwyczaj przenoszenia praktyk rolniczych z ojca na syna itp. Wszystko to stało się dobrym źródłem wiedzy o realiach społecznych, obyczajowych życia chłopstwa, o jego mentalności.

Opierając się na takiej bazie oraz wnikliwie analizując treść paremii, Habilitantka ujęła materiał paremiologiczny w formie kalendarza gospodarczego. Z przedstawionego materiału badawczego wyłania się bogata panorama życia wsi polskiej z uwzględnieniem rodzaju prac w różnych porach roku. Tak więc w paremiach zawarta jest wiedza o sposobach uprawiania roli, o hodowli zwierząt, o pszczelarstwie, o łowiectwie jako znaczącym elemencie kultury wiejskiej i ziemiańskiej. Do tej analizy włączono także przysłowia i wyrażenia przysłowiowe ilustrujące praktyki magiczne, wierzenia, rytuały powiązane z różnymi rodzajami prac, np., z orką, siewem, obrządzaniem zwierząt hodowlanych, z dbałością o pszczoły. Przysłowia pokazują także inną stronę życia codziennego mieszkańców wsi i miasteczek polskich; są to informacje o jarmarkach, terminach najmu czeladzi, o handlu wiejskim, o zdrowiu chłopów, a także o takich dramatycznych faktach, jak głód na przednówku czy nędza rodzin.

Dobrze oceniam sposób uporządkowania przez Habilitantkę przysłów i prezentację ich treści, czyli przyjęty przez Nią klucz w ułożeniu paremiologicznego obrazu świata polskiej wsi. Taki obraz przynosi interesującą wiedzę na przykład o tym, kiedy zaczynano porządki w gospodarstwie (*Dalej, porządki, bo Zofia motowidłem wywija*), jakie były terminy zasiewu (*Na święty Urban siej len i konopie*), o terminach innych czynności gospodarskich (*Na*

*święty Gustaw kopy (snopy) w polu ustaw*), o statusie materialnym chłopów w różnych porach roku, np. wiosną (*Na Izydora pusta komora*), latem (*Święta Marta wodzi głód do czarta*), jesienią (*Na świętego Teodora zapelniona komora*), zimą (*Święty Walenty gdy odmrozi pięty, na wyżywienie sprzedawaj sprzęty*). Paremie są wprost nasycone imionami świętych. To nie tylko nazwy dni tygodnia czy świąt, ale także wiedza o obrzędach mających sprawczą moc, o „wpływie” świętych na działanie ludzi. Zestawienie przysłów według dobrze przemyślanej koncepcji Habilitantki stanowi bogatą kronikę życia wiejskiej społeczności Polski w ciągu kilku wieków.

Rozdział czwarty – *Odzwierciedlenie życia społeczno-obrzędowego w paremiach polskich* to kolejny fragment pracy, w którym przedstawiono kalendarz świąt, obrzędów, zabaw i rytuałów przede wszystkim wyznaczanych przez kalendarz Kościoła katolickiego, ale także życia świeckiego. Kompozycja rozdziału jest kompatybilna z omówionymi dwoma poprzednimi, czyli paremie ułożone są w podziale na pory roku i występujące w tym okresie święta. Zebrane w tej części pracy przysłowia ilustrują takie wydarzenia, jak śluby, świętowanie pamięci o zmarłych, wróżby na świętego Marcina, sposób obchodzenia Wigilii Bożego Narodzenia, zabawy karnawałowe, święto Wielkiej Nocy i wiele innych. Dobrze dobrany komentarz historyczno-etnograficzny stanowi ciekawe tło interpretacji przysłów.

Rozdział piąty – *Święci w przysłowiaach polskich* – zawiera paremie, które wyrażają szczególną cześć, jaką otaczano świętych. Mogłoby się wydawać, że utworzenie tego rozdziału nie jest w pełni uzasadnione, gdyż imiona świętych jako znaczące komponenty przysłów są – w takim czy innym kontekście – omawiane w całej monografii. Tymczasem okazuje się, że Autorka podjęła słuszną decyzję o napisaniu tego rozdziału. W sposób szczególny ilustruje on pobożność Polaków, rozwijaną i pogłębianą w ciągu wieków. Poprzez wybór przysłów z imionami świętych Habilitantka pokazuje głębokie zakorzenienie, stopień i formy tej pobożności. Przysłowia, powiedzenia, frazeologizmy z imionami świętych ilustrują, jak rodziła się swoista więź Polaków ze świętymi, jak legendy na ich temat przenikały do obrzędowości religijnej, jak wiara w moc świętego determinowała czynności dnia codziennego społeczności wiejskiej, miast i miasteczek (św. Florian gasi pożary, św. Antoni Padewski odnajduje zguby, św. Apolonia leczy ból zębów itd.). Niemalże każda czynność, każda sytuacja jest związana z opieką, z patronatem świętego, co oczywiście znajduje odbicie w paremiach, np. *Chleb (sól) świętej Agaty od ognia strzeże chaty; Gromnica skręci kark mrozom i wilkom; Dziś świętego Dionizego, uciekajcie myszy, szczury z domu tego; Albo wezmę, albo daj: tak kazał święty Mikołaj.*



Interpretacja przysłów z imionami świętych jest obudowana bogatym komentarzem dotyczącym ich biografii, przyczyn i motywów rodzenia się ich kultu. Jak wiadomo, badacze różnych dyscyplin naukowych – historycy, teolodzy, psychologowie, socjologowie – pisząc o tradycjach chrześcijańskich w kulturze polskiej, próbują wyjaśnić ten fenomen na tle jego przejawiania się wśród innych narodów Europy. Myślę, że ten ciekawy, dobrze pomyślany, rozdział może stanowić ważne słowo w rozważaniach na zasygnalizowany temat.

Zwracam uwagę na kolejny ważny aspekt analizy, chodzi mi o rozszyfrowywanie treści paremii. Tak więc może to być wyjaśnienie słów przestarzałych czy gwarowych w przysłowiach: *Wiosna choć głodna, a świeobodna* (swobodna, s. 130), *Matki Boskiej Zielnej chodzi każdy jak cielny* (najedzony, objedzony, s. 131), *Od Matki Boskiej Gromnic będą dziewczki trąbić* (głośno płakać, s. 155). Niekiedy, mimo przejrzystej formy językowej, przysłowie wymaga interpretacji znaczenia, wówczas Habilitantka objaśnia je sięgając po wiedzę etnograficzną, historyczną, np. *Kucharka od świętego Marka* (czyli zła, gdyż przyjęta na służbę nie w zwyczajowym terminie, s. 134), *Siedem lat jednej zimy* (o gospodarzu często wymieniającym służbę, s. 136).

Trzy kolejne części monografii są poświęcone przysłowiom rosyjskim. Ich struktura jest tożsama z odpowiednimi rozdziałami omawiającymi paremie polskie. Por. *Prognozyki pogodowe w paremiach polskich* oraz *Prognozyki pogody w paremiach rosyjskich*, a w nich symetrycznie w części polskiej i rosyjskiej opracowane podrozdziały: *Meteorologia naukowa*; *Meteorologia ludowa*; *Prognozyki pogodowe krótkoterminowe*; *Prognozyki pogodowe długoterminowe* itd. Tu również paremie podzielone są zgodnie z porami roku, a następnie przypisane do poszczególnych dni tygodnia według kalendarza cerkiewnego. Bogaty materiał empiryczny odzwierciedla religijność społeczności rosyjskiej, a także ich wiedzę ludową, często opartą na przesądach, zabobonach. Treść paremii jest objaśniana z wykorzystaniem informacji naukowych z dziedziny historycznej, etnograficznej, folklorystycznej, rolniczej. W tym celu Habilitantka opiera się na bogatych źródłach naukowych i popularnonaukowych wykazując przy tym dobre odczytanie w literaturze przedmiotu. W wypadku paremii rosyjskich Autorka stosuje ten sam sposób analizy jak w odniesieniu do polskiego materiału językowego. Gdy wymaga tego nieprzejrzysty plan wyrażenia przysłowia, Autorka, rozszyfrowując je, objaśnia jednostki przestarzałe (archaizmy rzeczowe, semantyczne, fleksyjne, słowotwórcze), wyrazy gwarowe, dialektyzmy, regionalizmy, np. *Еремея подыми сетевое* (сетевое – koszyczek z zasiewami, czyli zaczynaj siew, s. 239), *На святого Вукола телятся жуколы* (жуколы – cielęta

najlepiej nadające się do hodowli, s. 251), *Когда в марте снежок задулинами, то будет урожай на огорожанину и ярицу* (задулины – zaspy, ogorozhanina – warzywa), *Август каторга, да после будет мятовка* (мятовка – obfitość żywności, s. 248).

Z treści paremii rysuje się obraz życia chłopów rosyjskich, przysłowia odzwierciedlają różne czynności gospodarskie: obrządzanie zwierząt, zasiewy, zbiory itp. powiązane z porami roku oraz świętami religijnymi. W wielu wypadkach Autorka odnosi fakty życia społeczności rosyjskiej, jej zwyczaje, obserwacje do podobnych w środowisku wsi polskiej. Aspekt porównawczy swoich badań Habilitantka na ogół umieszcza w przypisach, np. Por. polskie paremie powiązane z majem (s. 202); Por. z polskim przysłowiami dotyczącymi dnia św. Jana Chrzciciela (s.203); Por. polskie paremie związane z dniem św. Szczepana (s. 323) itd. Nie jest to rozwiązanie dobre. By zestawić określone fakty, czytelnik jest zmuszony dokonywać poszukiwań na wielu stronach monografii, co jest dość uciążliwe, zwłaszcza że każdy rozdział ma swoją numerację odsyłaczy. Tak więc odszukanie podobnych – wskazanych przez Autorkę – przysłów: *На Успение огурцы солить, на Сергея капусту рубить* i *Św. Michał kapustę do beczki wpychał* stanowi niemałe wyzwanie. Komentarz, wyjaśnienie treści tych przysłów winno znaleźć się w opisie Habilitantki w tekście głównym. Ich brak stanowi znaczący mankament książki. Jest on tym bardziej zauważalny, że podsumowania poszczególnych rozdziałów są nader skromne.

W książce naukowej – obok treści merytorycznych – ważne znaczenie ma strona formalna. W tym względzie widzę szereg niedociągnięć, m. in. brak pozycji w *Wykazie literatury*, która występuje w tekście (Miturska-Bojanowska 2007), niespójny zapis bibliograficzny: w tekście Czyżewski 1944 (s. 29), natomiast w *Wykazie literatury* Czyżewski 1994, w *Wykazie literatury* występują trzy pozycje tego samego autora: Ермолов А., *Народная сельскохозяйственная мудрость в пословицах, поговорках и приметах, Всенародный месяцеслов* 1901), *Народная сельскохозяйственная мудрость в пословицах, поговорках и приметах. Народное погодоведение* z błędnym oznaczeniem roku wydania 1995 zamiast 1905, trzecia z kolei pozycja o tym samym tytule, wydana w 2013, jest zapewne przedrukiem, czego Autorka nie zaznaczyła. Powoduje to pewną dezorientację. W *Wykazie literatury* z pozycjami w języku rosyjskim nie zachowano porządku alfabetycznego (jest następująca kolejność liter: Ф Ш Щ Ч Х Ц), to niedopuszczalna niestaranność. Brak konsekwencji w zapisie nazwisk badaczy: raz z imieniem (Stefan Czarnowski, Alicja Kujawska, Mikołaj Timoszuł), innym razem bez imienia (Tołstoj, Listrowa-Prawda).

Mam także pewne uwagi do strony językowej, np. Autorka niepoprawnie używa słowa *posiadać*: Słowianie posiadali ambiwalentny stosunek do deszczu (s. 69); chłopci posiadali własny system zachowań (s. 75); wskazówki posiadały charakter determinujący (s. 84); paremie posiadały podobny wydźwięk (s. 131); leksem posiadał dwa znaczenia (s. 142); paremie posiadają charakter niejednorodny (s. 185); święto posiada drugą nazwę (s. 201) i wiele innych (por. „Niepoprawne w połączeniu z podmiotem nieżywoytym” – *Nowy słownik poprawnej polszczyzny PWN*). Zauważyłam też inne potknięcia stylistyczne i pomyłki: wiele przysłówi (s. 19), kształt ewaluował na przestrzeni wieków (s. 38), narzędzia uległy ulepszeniu (s. 102), cyfra 75 (s. 264), nieodpowiednio – jak sądzę – używane jest słowo *wybitny*: wybitnie książkowy charakter (s. 32), wybitnie rolniczy charakter (s. 99). Na s. 262 w odsyłaczu 175. występuje dość dziwaczna hybryda, czyli transkrypcja słowa rosyjskiego z końcówką polską: [...] po części zachowałam starą pisownię, nie zaznaczając i-diesiatiericznago”.

**Podsumowując** stwierdzam, że niezależnie od przedstawionych wyżej uwag krytycznych, monografia dr Magdaleny Jaszczewskiej jest wartościowym samodzielnie opracowaniem naukowym i zasługuje na to by, stać się podstawą do ubiegania się o stopień doktora habilitowanego.

### Ocena istotnej działalności naukowej

Dorobek naukowy dr Magdaleny Jaszczewskiej (po uzyskaniu stopnia doktora) obejmuje 19 opublikowanych artykułów, jeden przygotowany do druku oraz współredakcję monografii pokonferencyjnej, z czego do oceny załączono siedem publikacji. Pięć z nich oraz większość wymienionych w załączniku nr 4 to obrazy poszczególnych świętych w paremiach polskich i rosyjskich (np. św. Agata, św. Jerzy, św. Wojciech, św. Ilija) czy zwyczajów związanych z dniem 2/15 lutego. To objętościowo nieduże teksty, ich struktura jest podobna: przedstawiona jest sylwetka świętej/świętego, zebrane przysłówia z imieniem tych świętych, interpretacja treści paremii, motywy kultu. Jak łatwo zauważyć wszystkie artykuły dotyczą przysłów z postaciami religijnymi, są częścią dużego zbioru paremii kalendarzowych. Cykl tych artykułów świadczy o konsekwentnym penetrowaniu tematycznego zbioru przysłów, wypracowywaniu koncepcji ich opisu. Niemała część tych tekstów została przeniesiona do monografii habilitacyjnej. Dwa artykuły opublikowane w ostatnim czasie dotyczą przysłów



z innym pojęciem kluczowym: *ogień* i *człowiek*. Pierwszy z nich – *Motyw ognia w paremiach polskich* to interesujący językowo-kulturowy obraz tego żywiołu. Autorka opisuje symbolikę ognia, metaforyczne znaczenie słowa *ogień*, jego synonimy, antonimy, wyrazy pochodne, następnie pokazuje rolę jednostek tego bogatego zbioru w tworzeniu fragmentu językowego obrazu świata (opis negatywnych i pozytywnych emocji, destrukcyjna moc ognia, znaczenie ognia w wierzeniach ludowych). Objasniając znaczenie przestarzałego żargonowego frazeologizmu *ходить на огонек* ‘okradać domy, w których zgaszono światło’, można było wprowadzić współczesne potoczne wyrażenie *зайти на огонек* w znaczeniu ‘zobaczywszy światło w oknach, wstąpić mimochodem, bez uprzedzenia’. Drugi artykuł (napisany we współautorstwie z Tomaszem Jaszczewskim) – *Człowiek w swoim zwierciadle (analiza paremii polskich z leksemem człowiek z uwzględnieniem aspektu filozoficznego)* prezentuje jak poprzez paremie można pokazać człowieka w najszerszym kontekście: filozoficznym, etycznym egzystencjalnym. To udana próba wskazania na rolę obrazowych jednostek leksykalnych w opisie człowieka i świata.

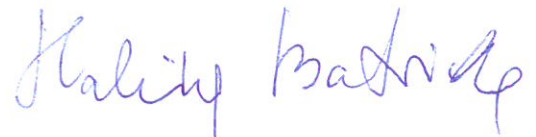
Pozytywnie oceniam inną formę aktywności Habilitantki, czyli udział w życiu naukowym oraz w formach kształcenia zawodowego. Dr M. Jaszczewska wygłosiła referaty na 15. konferencjach naukowych w kraju (Gdańsk, Jastrzębia Góra, Słupsk, Szczecin, Bydgoszcz) oraz za granicą (Lwów, Mińsk, Greiswald), uczestniczyła w kursach doskonalenia nauczycieli języków obcych (Gdańsk), lektorów języka polskiego jako obcego (Warszawa, Mińsk). Odbyła także kwerendę w bibliotece naukowej w Sankt-Petersburgu.

### **Ocena działalności organizacyjnej i popularyzatorskiej**

Omówienie tych działań opieram na autoocenie Habilitantki. Nie jest to działalność szczególnie aktywna. Można odnotować prowadzenie sekcji na dwóch konferencjach naukowych, pracę członka komitetu organizacyjnego dwóch kolejnych konferencji organizowanych przez macierzystą uczelnię oraz rolę współorganizatora dwóch międzynarodowych konferencji zorganizowanych przez Uniwersytet Gdański, a także współpracę z Katedrą Językoznawstwa Teoretycznego i Słowiańskiego w Mińsku (na Białorusi). W zakresie działalności popularyzatorskiej Habilitantka podjęła kilka form działania: była współorganizatorem konkursu translatorycznego, pomagała w zorganizowaniu konkursu piosenki rosyjskiej, prowadziła spotkanie z czytelnikami Biblioteki Publicznej w Kosakowie, a także zaprezentowała własną książkę na temat paremii kalendarzowych na Uniwersytecie Gdańskim.

## **Konkluzja**

Biorąc pod uwagę wartość monografii habilitacyjnej oraz pozostałe osiągnięcia naukowe, działalność popularyzatorską i organizacyjną Kandydatki, wnoszę o przedłożenie Radzie Wydziału Filologicznego UG wniosku o nadanie dr Magdalenie Jaszczewskiej stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie językoznawstwa.

A handwritten signature in blue ink, appearing to read 'Halina Basińska', is written in a cursive style.

Bydgoszcz, 9 kwietnia 2020 r.